

Piotr Dwojacki

www.dwojacki.pl



26 PAŹDZIERNIKA 2011

Łaba - nowa królowa polskich rzek



„Chłański” - to eleganckie słowo związane z zachłannością użyte zostało wobec Gdańska pierwszy raz chyba w XVI wieku. W każdym razie w 1595 użył go Sebastian Klonowic w poemacie „Flis, to jest spuszczenie statków Wisłą i inszemi rzekami do niej przypadającemi”. Bardzo trafnie. Podstawowym źródłem bogactwa miasta był bowiem handel zbożem spławianym w wielkich ilościach wiślаныmi barkami. Jeszcze w XVII wieku Wisła była najbardziej znaczącą drogą wodną Europy - dopiero potem objawił się potencjał Renu.



przebiegającego przez okolice Kartuz.

Zapewnić Polsce kontrolę nad dochodami Gdańska próbowali - z marnym skutkiem - Zygmunt August, Stefan Batory czy - szczególnie nieudolnie - Władysław IV. Pewien sukces w staraniach o pokonanie Gdańska odniósł Eugeniusz Kwiatkowski, promując w II RP budowę portu alternatywnego, mającego tę przewagę, że leżącego w granicach Polski. Ale Gdynia nie miała atutu w postaci położenia nad żeglowną Wisłą, umożliwiającą ładunkom dowóz tańszy, niż transportem kolejowym czy drogowym. Nie odważono się jednak na realizację pomysłu połączenia gdyńskiego portu z Tczewem za pomocą kanału

Z Gdańskiem jako konkurencyjnym portem morsko-rzeczynym postanowiła się rozprawić ostatecznie dopiero III Rzeczpospolita. To w całkiem współczesnej nam Polsce stwierdzono, że Wisła to dziedzictwo przyrodnicze, a nie gospodarce. Postanowiono zaprzestać konserwacji infrastruktury regulacyjnej. Wybrano ponoszenie kosztów usuwania zniszczeń zamiast inwestycji zapobiegających powodzi. Dopuszczono do dewastacji portów rzecznych. A ostatnio postanowiono wycofać Wisłę z europejskich planów transportowych.

Unia Europejska stawia na transport tani i ekologiczny, stara się skłaniać państwa członkowskie do realizacji hasła „tiry na tory” oraz do przenoszenia ładunków na barki rzeczne. Oficjalne dokumenty UE mówią, że nawet do 50% ładunków można i należy wozić na duże odległości drogami wodnymi i koleją, rezygnując z transportu najdroższego i najbardziej uciążliwego - autostradowego. Polski rząd okazał się jednak odporny na argumenty i rekomendacje z Brukseli. W efekcie dość szczególnym „sukcesem” polskiej prezydencji w Unii stało się skreślenie Wisły z listy perspektywicznych europejskich szlaków transportowych (i z listy przyszłych dofinansowań). Nastąpiło to równo tydzień temu, 19 października. Z docierających sygnałów wynika, że stało się tak na życzenie Polski.

Zatem chyba czas powitać nową królową polskich rzek - Łabę. Czas też usankcjonować królowy: Sprewę i Hawelę. To przez nie można doплыnąć z Polski do Łaby i dalej, do morza, do naszego największego portu, Hamburga...

Ten sam tekst (plus foto z Drezna i Hamburga) na portalu ► ["Żegluga śródlądowa wczoraj, dziś, jutro"](#)

► [Opinia na portalu żegluga śródlądowej](#) ("Żegluga śródlądowa wczoraj, dziś, jutro")

► [Revision of TEN-T guidelines](#) (dokumenty na stronie UE)

► [K. Netka, UE nie dofinansuje Wisły](#), "Dziennik Bałtycki", 26.10.2011



Piotr Dwojacki

Serwis prywatny

[Wyświetl mój pełny profil](#)

MOJE FELIETONY:



[Kliknij](#)

ARCHIWUM BLOGA

► 2012 (10)

▼ 2011 (49)

► grudzień (7)

► listopad (7)

▼ październik (4)

[Łaba - nowa królowa polskich rzek](#)

[Czy rada dzielnicy musi mieć siedzibę?](#)

[Samobój na Lechii](#)

[Metropolia dzielnic](#)

► wrzesień (6)

► sierpień (6)

► lipiec (4)

► czerwiec (6)

► maj (4)

► kwiecień (3)

► styczeń (2)

► 2010 (2)

► 2005 (1)

[Napisz do mnie \(mail\) >>](#)

TAGI: